

Dotkliwe rosyjskie ataki na ukraińskie elektrownie. 1385. dzień wojny

Krzysztof Nieczypor, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Rosjanie kontynuują próby całkowitego przejęcia aglomeracji pokrowskiej, intensyfikując działania w rejonie miejscowości Riwnie i Switłe (według rosyjskich źródeł pierwsza z nich znajduje się już pod kontrolą okupanta) wzdłuż szosy łączącej Pokrowsk i Myrnohrad. Agresor poczynił postępy w Rodynśkiem na północ od Pokrowska, osiągając biegnącą na północ od miasta szosę do Dobropola, oraz w Hryszynem, dążąc do odcięcia obrońców od ostatniej arterii komunikacyjnej łączącej Pokrowsk z Pawłohradem. Ukraińskie kierownictwo wojskowe przyznało też, że żołnierze opuścili Łysiwkę i Suchyj Jar na południe od Myrnohradu, unikając w ten sposób pełnego otoczenia w tym rejonie.

Trudna sytuacja dla obrońców panuje także w Siewiersku, gdzie Rosjanie przejęli większą część miasta. Intensywne walki toczą się o Swiato-Pokrowske, Zwaniwkę i Wyjimkę położone na południe od tej miejscowości. Na północny zachód od Siewierska Rosjanom udało się poczynić postępy w okolicach Jampila. Ich działaniom na tym obszarze sprzyjały w ostatnich dniach złe warunki pogodowe, utrudniające obrońcom wykorzystanie dronów. „Przełomu” według szefa Sztabu Generalnego armii rosyjskiej generała Walerija Gierasimowa mieli dokonać Rosjanie również w Łymanie, ale zaprzeczył temu generał Andrij Biłeckij, dowódca 3 Korpusu Armijnego Sił Zbrojnych Ukrainy, stwierdzając, że oddziały wroga są powstrzymane jeszcze przed miastem.

Źródła rosyjskie informują też o zajęciu Kuczeriwki i wsi Piszczane na wschód od Kupiańska, jednak doniesienia te nie znajdują obecnie wiarygodnego potwierdzenia – południowa część miasta ma pozostać pod kontrolą Ukraińców, którzy według niektórych źródeł skutecznie kontratakują w centralnej dzielnicy. Rosjanie wypierają natomiast obrońców z południowych obszarów Wołczańska.

7 grudnia siły rosyjskie zniszczyły most na rzece Doniec w Starym Sałtiwie (na wschód od Charkowa) oraz zaporę wodną w Peczenihach, co doprowadziło do zamknięcia przejazdu na drogach łączących Czuhuniwkę i Wołczańsk z Charkowem oraz Czuhujew i Wełykyj Burluk. Ataki mają na celu zablokowanie linii zaopatrzenia wojsk ukraińskich na kierunku Wołczańska i Kupiańska, co wskazuje na dalsze plany ofensywne Moskwy w obwodzie charkowskim.

Trudna sytuacja dla obrońców panuje także w okolicach Hulajpola, gdzie agresor poczynił postępy na północ od miasta, zajmując Sołodke oraz zbliżając się do Dobropilli. Oddziały rosyjskie posunęły się również naprzód w rejonie Stepnohirśka w obwodzie zaporoskim, co stanowi konsekwencję przetrzucenia części sił obrońców do Hulajpola w celu utrzymania tam linii obrony.

Rosyjskie ataki powietrzne

Wojska rosyjskie po raz kolejny dokonały zmasowanego, kombinowanego ataku powietrznego na obiekty infrastruktury energetycznej. Na całej Ukrainie wprowadzano po nich godzinowe harmonogramy przerw w dostawach prądu oraz ograniczenia poboru energii elektrycznej dla odbiorców przemysłowych i firm. W ciągu zaledwie dwóch dni – w nocy z 5 na 6 oraz z 6 na 7 grudnia – agresor użył 894 dronów uderzeniowych różnego typu (z czego 450 to „szahedy”), sześć rakiet Kindżał, 34 pociski manewrujące Kalibr oraz 16 pocisków balistycznych Iskander-M. Celem były przede wszystkim obiekty wytwarzania i dystrybucji energii elektrycznej oraz linie przesyłowe w obwodach wołyńskim, winnickim, kijowskim, czernihowskim, lwowskim, odeskim, zaporoskim, dniepropetrowskim, mikołajowskim, połtawskim, sumskim, kirowohradzkim i charkowskim. Uderzono m.in. w Kijów, Dniepr, Łuck, Czernihów, Sumy, Krzemieńczuk.

W wyniku ataku na infrastrukturę energetyczną elektrownie jądrowe zostały zmuszone do ograniczenia mocy produkcyjnych, o czym poinformował 6 grudnia szef Państwowego Inspektoratu Nadzoru Energetycznego Anatolij Zamułko. Z powodu uderzeń na linie przesyłowe elektrownia jądrowa w Zaporozżu całkowicie straciła zewnętrzne źródło zasilania. To 11. taki incydent od początku pełnoskalowego konfliktu.

W nocy z 3 na 4 grudnia rosyjscy najeźdźcy zaatakowali elektrownię w obwodzie odeskim. **4 grudnia doszczętnie zniszczono Chersońską Elektrownię Ciepłą, w wyniku czego ponad 40 tys. abonentów zostało pozbawionych prądu.** Przewodniczący Rady Ukraińskiego Stowarzyszenia Energii Odnawialnej Stanisław Ihnatiew poinformował, że przerwy w dostawach prądu będą obowiązywać przez całą zimę i mogą zostać odwołane dopiero na początku kwietnia – o ile naprawa uszkodzonych obiektów będzie odbywać się bez przeszkód.

Celem ataków dronowych i raketowych były także obiekty cywilne i mieszkalne. W nocy z 5 na 6 grudnia rosyjskie bezzałogowce całkowicie zniszczyły budynek dworca kolejowego w Fastowie (miasto stało się celem ataku również 8 grudnia). 3 grudnia Rosjanie zaatakowali Charków, Krzywy Róg (uszkodzono m.in. 15 wieżowców mieszkalnych, 29 domów prywatnych oraz szkołę), a 4 grudnia – Odessę i Chersoń. W rezultacie uderzenia przeprowadzonego 5 grudnia na Dniepr **trafiony został magazyn jednego z dwóch największych dystrybutorów leków BaDM.** Firma poinformowała, że zniszczeniu uległy zapasy leków i środków medycznych o wartości ponad 5 mld hrywien. To kolejny rosyjski atak na magazyny farmaceutyczne w tym roku – w sierpniu, październiku i listopadzie zaatakowano też obiekty przechowywania leków w Dnieprze i Kijowie. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej oświadczyło, że uderzenia te stanowią poważne zagrożenie dla stabilności dostaw leków na Ukrainie.



W nocy z 3 na 4 grudnia ukraińskie drony zaatakowały magazyn ropy naftowej Dmitrijewska w obwodzie tambowskim na terytorium Rosji. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego spłonąć miało kilka zbiorników z ropą. Tego samego dnia trafiona miała zostać również baza paliwowa koncernu Łukoil pod Woroneżem.

W nocy z 4 na 5 grudnia nocy ukraińskie bezzałogowce przeprowadziły atak na obiekty przedsiębiorstwa Niewinnomysskij Azot w Kraju Stawropolskim będące kluczowym elementem rosyjskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego. Zdolności produkcyjne firmy to ponad 1 mln ton amoniaku i 1,4 mln ton saletry amonowej rocznie, co czyni ją jednym z ważniejszych dostawców komponentów do produkcji materiałów wybuchowych i amunicji.

Tej samej nocy Ukraińcy uderzyli w infrastrukturę portową w mieście Tiemriuk położonym na prawym brzegu rzeki Kubań, w jej delcie, przy ujściu do Morza Azowskiego. W wyniku ataku w porcie wybuchł pożar. Port stanowi główny punkt przeładunkowy węgla i produktów rolnych z okupowanej części ukraińskiego terytorium. Tego lata rosyjskie media poinformowały o otwarciu terminalu eksportu ropy naftowej w porcie, dzięki czemu transportowane są stamtąd rosyjskie paliwa.

W nocy z 5 na 6 grudnia hakerzy wojskowego wywiadu wojskowego (HUR) przeprowadzili operację wymierzoną w infrastrukturę informatyczną i komunikacyjną rosyjskiej grupy firm Eltrans+. Dezaktywowano ponad 700 komputerów i serwerów, usunięto ponad 1 tys. firmowych kont użytkowników, a także zniszczono lub zaszyfrowano 165 terabajtów danych. Celem ataku były również kluczowe elementy infrastruktury – naruszone zostały systemy kontroli dostępu, monitoringu wizyjnego oraz platformy odpowiedzialne za przechowywanie i archiwizację danych. Eltrans+ należy do pierwszej dziesiątki największych rosyjskich firm świadczących usługi celne i spedycyjne. Firma odgrywa znaczącą rolę w dostawach towarów objętych sankcjami oraz komponentów elektronicznych sprowadzanych z Chin, wykorzystywanych przez rosyjski kompleks wojskowo-przemysłowy.

W nocy z 8 na 9 grudnia rosyjska obrona powietrzna rzekomo zestrzeliła ponad 120 ukraińskich dronów w różnych regionach, w tym na Krymie, w Białgorodzie i Riazaniu. Rankiem 9 grudnia w Czeboksarach (Republika Czuwaska) miały zostać zaatakowane zakłady Eniergozapczast’.



Potencjał militarny Ukrainy

2 grudnia ukraiński resort obrony ogłosił wyniki funkcjonowania cyfrowego systemu zamówień obronnych DOT-Chain Defence. Zgodnie z oficjalnymi danymi od sierpnia br. ukraińskie wojsko otrzymało wyposażenie o wartości ponad 6,15 mld hrywien (147,6 mln dolarów). Łącznie siłom zbrojnym przekazano prawie 144 tys. sztuk sprzętu, w tym drony FPV i systemy walki elektronicznej. Według resortu system cyfrowy dostaw wdrożono już w 184 brygadach Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU) oraz w dwóch korpusach Gwardii Narodowej.

3 grudnia Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła ustawę budżetową na 2026 r. Akt nie przewiduje podwyżek wynagrodzeń dla żołnierzy. Zamiast tego rząd planuje wprowadzenie nowych zasad podpisywania kontraktów wojskowych, które mają zawierać korzystniejsze dla żołnierzy warunki służby. 5 grudnia Rada Ministrów zatwierdziła i skierowała do Rady Najwyższej projekt ustawy wprowadzającej kontrakty motywacyjne w SZU. Ma ona gwarantować bardziej przejrzyste warunki służby i uproszczone zasady podwyżek wynagrodzeń dla personelu wojskowego. Projekt ustawy przewiduje m.in. elastyczne warunki kontraktów, umożliwiające żołnierzom m.in. skorzystanie z urlopów wypoczynkowych, rekonwalescencję oraz rehabilitację medyczną.

Eksport ukraińskiej broni, według szacunków rządu, może przynieść Kijowowi nawet 100 mld hrywien dodatkowych dochodów – oświadczył 3 grudnia minister finansów Serhij Marczenko. Jego zdaniem istnieje spore prawdopodobieństwo, że wkrótce zostanie podjęta decyzja o rozszerzeniu sprzedaży zagranicznej na kolejne rodzaje broni. Po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji rosyjskiej Ukraina wprowadziła całkowity zakaz eksportu towarów wojskowych. W listopadzie br. prezydent Wołodymyr Zełenski dopuścił jednak możliwość częściowego uchylecia zakazu, ogłaszając, że Ukraina otworzy dwa przedstawicielstwa ds. eksportu broni – w Berlinie i Kopenhadze – i przygotowuje umowę o sprzedaży dronów.

4 grudnia **rzeczniczka praw wojskowych Olha Reszetyłowa wskazała na szereg nieprawidłowości powodujących, że system mobilizacji jest niewydolny i kosztowny, a obecny sposób naboru żołnierzy przynosi państwu straty – zarówno finansowe, jak i ludzkie.** Centra rekrutacyjne (TCK) często wcielają osoby, które nie powinny trafić do wojska. Są to np. osoby chore, opiekunowie osób niepełnosprawnych czy ludzie fizycznie niezdolni do służby. Niewłaściwa mobilizacja generuje kolejne koszty; źle dobrani rekruci po kilku miesiącach trafiają na koszt państwa na leczenie czy rehabilitację lub są zwalniani. Komisje lekarskie nie działają obiektywnie i są przeciążone. W opinii Reszetyłowej to policja, a nie wojskowi, powinna przejąć część funkcji TCK – zwłaszcza obowiązki związane z weryfikacją dokumentów i naborem.

Premier Julija Swyrydenko ogłosiła 5 grudnia powstanie Centrum Badawczego Wsparcia Sił Zbrojnych Ukrainy, które będzie prowadzić prace nad modernizacją armii, wykorzystując doświadczenie zdobyte na polu walki. Szefowa gabinetu zapowiedziała również dodanie specjalnych szkoleń wojskowych do programu studiów wybranych kierunków. Zgodnie z założeniami ma to umożliwić tworzenie rezerwy kadrowej specjalistów o kluczowym znaczeniu dla potencjału bojowego SZU, w tym zwłaszcza w zakresie medycyny wojskowej. Swyrydenko zapowiedziała, że rząd w najbliższym czasie zaktualizuje listę uczelni wyższych, które będą oferować takie szkolenia.

5 grudnia **zastępca szefa Biura Prezydenta Pawło Palisa ujawnił szczegóły nowego mechanizmu zarządzania personelem w Siłach Zbrojnych Ukrainy.** Nowe podejście zakłada, że przydział zmobilizowanych żołnierzy do jednostek będzie następował jeszcze przed rozpoczęciem szkolenia podstawowego. Rekruci będą szkoleni w warunkach jak najbardziej zbliżonych do specyfiki danej brygady. Obecnie 37 brygad może samodzielnie prowadzić podstawowe szkolenie wojskowe. Jeśli brygada nie dysponuje odpowiednią infrastrukturą, będzie się ono odbywać w ośrodkach szkoleniowych lub batalionach szkoleniowych korpusów armii, lecz z pełnym wsparciem instruktorów danej brygady.

8 grudnia **głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy generał Ołeksandr Syrski poinformował o kontynuacji procesu przenoszenia ośrodków szkoleniowych w głąb kraju**, co ma zminimalizować ryzyko strat podczas ataków powietrznych. Przyznał, że stan bezpieczeństwa w niektórych obiektach jest niezadowalający i wymaga pilnych działań, zwłaszcza w zakresie budowy i doposażenia schronów.



Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

8 grudnia **ukraiński rzecznik praw człowieka Dmytro Łubiniec ostrzegł o przygotowywaniu przez rosyjskie służby specjalne operacji mającej na celu destabilizację sytuacji wewnętrznej** na Ukrainie poprzez organizację „protestów pokojowych”. Do takich prób ma dojść w Odessie, Dnieprze, Charkowie, Mikołajowie i Kijowie. Rosyjskie służby mają wykorzystywać trudną sytuację i emocjonalną wrażliwość obywateli, próbując pozyskać przede wszystkim kobiety – zwłaszcza matki żołnierzy jeńców lub osób zaginionych.



Potencjał militarny Rosji

Generał Syrski poinformował w wywiadzie dla Sky News 5 grudnia, że **Rosja dziennie wyrzeliwuje od 4 tys. do 5 tys. dronów kamikadze na ukraińskie pozycje wzdłuż linii frontu, a także od 1,5 tys. do 2 tys. dronów zrzucających bomby**. Podkreślił jednak, że ukraińska armia odpowiada taką samą liczbą ataków – a nawet większą. **Syrski dodał, że rosyjskie siły zbrojne wciąż dysponują dwukrotnie większą liczbą pocisków artyleryjskich niż ukraińskie**, ale zasięg i siła rażenia ukraińskich dronów utrudniają skuteczne wykorzystanie artylerii przez agresora. **Zgodnie z szacunkami ukraińskiego dowódcy na linii frontu po stronie rosyjskiej walczy ponad 700 tys. żołnierzy. Straty armii rosyjskiej mają natomiast wynosić od 1 tys. do 1,1 tys. zabitych lub rannych żołnierzy dziennie**, z których większość traci życie na skutek odniesionych ran.



Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

2 grudnia podczas wizyty Zełenskiego w Irlandii premier tego kraju Micheál Martin ogłosił przekazanie Kijowowi nieśmiercionośnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego (UiSW) o wartości 100 mln euro.

3 grudnia **Kanada zapowiedziała, że przeznaczy 145 mln dolarów na zakupy amerykańskiego uzbrojenia w ramach mechanizmu tzw. priorytetowej listy potrzeb dla Ukrainy (Prioritised Ukraine Requirements List, PURL)**. Przy okazji poinformowano, że kanadyjska spółka Roshel dostarczyła ponad 2 tys. pojazdów MRAP Senator.

Tego samego dnia **Norwegia ogłosiła, że przekaże 500 mln dolarów w ramach PURL**, tym samym stała się drugim największym, po Holandii, kontrybutorem tego mechanizmu –

wpłaci w sumie 850 mln dolarów.

4 grudnia **Australia powiadomiła, że przeznaczy 95 mln dolarów na pomoc wojskową dla Ukrainy**, z czego 50 mln dolarów w ramach PURL, pochodzące z zasobów Australijskich Sił Obronnych UiSW o wartości 43 mln dolarów oraz 2 mln dolarów dla koalicji na rzecz rozwoju systemów bezzałogowych. Tego samego dnia **Nowa Zelandia zapowiedziała, że przekaże 15 mln dolarów w ramach PURL.**

Monitor dostaw broni

Zobacz

